

Działanie alkoholu na wibracje. Substancje zamiast.

Sławek: Boys and girls.

Mam takie pytanie. Czy wiecie, co to dokładnie znaczy: alkohol działa depresyjnie na układ nerwowy?

Pzdr

Sławek: 00, a czytają ze zrozumieniem ?

Sławek: A kto powiedział, że ciebie pytałem

Sławek: Hehe

Sławek: Robiąc już off top. Wal kwasy przez miesiąc i wtedy przestań

Sławek: A gdybym zadał pytanie „Co znaczy, że alkohol działa depresyjnie na układ nerwowy?”

Sławek: Nie, chyba nie, ale nie wiem jeszcze

Sławek: Nie, to załóżmy, że pijesz szklankę whisky dziennie. Nadal w teorii alkohol działa depresyjnie

Sławek: Drugi , punkt o tym mówi

Sławek: Dobra, już mniej więcej wiem
<http://psychiatra.bydgoszcz.eu/.../u-osoby-nieuzależnionej/>

Sławek: Wiesz, myślę że jaramie jointów jeden za drugim też zryje banie

Sławek: Wszystko w nadmiarze szkodzi, bezmyślnie. Kieliszek wina jest zdrowy i nie upija, Jednak joint jest w stanie upalić – jeden mach jest w stanie

Sławek: Ściema

Sławek: Kończę tą książkę właśnie (30 stron jeszcze)
<http://merlin.pl/Zrozumiec.../browse/product/1,1590875.html>



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI
KLIKNIJ

Sławek: I piszę tam kilka fajnych rzeczy to: cannabis, sativa i cannabis indica

Damian: Nie czytałem wszystkich postów, więc może się powtórzę, alkohol działa depresyjnie, czyli hamująco na układ nerwowy, do depresantów należą też benzodiazepiny (relanium, klonazepam), opioidy (tramal, morfina, fentanyl), ten ostatni działa również hamująco na układ oddechowy, w opozycji stoją stymulanty, czyli piperazyny, amf i pochodne...

Mon: Czasem

Mon: Nic nie ma znaczenia, nic mi nic nie daje, doświadczam tylko, nie mam przekonań, mam preferencje. Po alku, następnego dnia źle się czuję, więc preferuję picie okazjonalne

Sławek: Fall, dzięki o to mi mniej więcej chodziło. Bo ta odpowiedź zrodzi pytanie, co znaczy hamująco?

Nie 00 wiem czy oświeceni piją , ja się nie odurzam alkoholem od dwóch lat i już tak zostanie.

Damian: Hamująco czyli spowalniająco funkcje poznawcze, przyćmiewając odbiór i kontakt z emocjami, uczuciami...

Ja piję, ale ciężko powiedzieć, co z tego mam, jestem smakoszem alkoholi wszelakich, co nie znaczy, że upierdalałam się w dzień i noc. Lubię po pracy po prostu usiąść i otworzyć sobie piwko

Sławek: Fall, dzięki. Skąd wiesz?? A co do piwka codziennie to woow. Nawet jak piłem to zawsze tylko w weekendy, heh. Tak czy smak, zaraz otwieram whiskey nalewam szklaneczki 1/4 i odpalam ak47. Take care.

Damian: No cóż, zanim okazało się, że moim powołaniem jest bycie duszpasterzem podwórkowym, niegdyś namiętnie studiowałem farmację, w praktyce i teorii. Upojnego wieczoru.

Kasia: Alkohol obniża wibracje i wzmacnia ego, podobnie jak heroina czy koka , mi podwyższa, naturalne lsd również oraz przyczynia się do odbudowy szyszynki, a przynajmniej zmniejsza

jej degradację

Mon: A ja myślę, że człowiek „jest” wibracją i cokolwiek pije/je/spożywa jest tylko odzwierciedleniem wibracji, czyli po prostu pasuje. Można by spojrzeć na to z boku żeby określić jaki jest w tym momencie, jaki ma punkt przyciągania i czy chce to zmienić

Mon: Czyli: np. to nie alkohol obniża wibracje tylko moja wibracja przyciąga alkohol, trzeba też koniecznie wziąć pod uwagę, jaki osoba ma stosunek do alkoholu – czy uważa, że alk jest zły, czy dla niej to żaden problem, czy np. że alk pomaga w rozwoju. Każdy patrzy przez swój pryzmat, którego nikt inny nie zna dopóki nie zapyta.

Norbert: Nie że oświeceni nie piją... oni rozumieją jak pić... w PL ludzie lubią się uchlać...co tydzień...

Damian: Kasia nie zgodziłbym się. Palona mi powoduje powstawanie śluzu eterycznego widzianego w aurze jako coś co pojawia się kiedy człowiek np. choruje na grypę, aura staje się brudno zielona, wszystko zależy z jaką intencją człowiek przyjmuje daną używkę, bo np. kiedy źle mu w świecie, nie radzi sobie z jakimiś emocjami czy po prostu przystosowaniem i zarzuci lsd to to również tworzy blokadę widzianą jako kłębowisko ciemnozielonej energii z tą, która tą blokadę tworzyła. To, że psychodeliki są zbawienne i nie mają żadnych side effects to mit. Wystarczy poczytać niektóre posty na grupie ayahuasci. Alkohol może obniżać wibracje, ale nie musi, np. kiedy po drinku ktoś oddaje się prozie, zaczyna komponować muzykę czy pisać, a potem się oczyści i zdrowo obniża. To

wszystko jest umowne, nie można powiedzieć, że jedno jest dobre, a drugie nie. Dobrze jest wziąć pod uwagę wszystkie detale.

Damian: Wrzucam fragment z książki jasnowidza i fizyka, która opisuje to, co dzieje się pod wpływem niektórych substancji odnośnie swoich pacjentów (książka „Dłonie pełne światła – Barbary Brennan). Będąc tym zaintrygowany sam podjąłem badania pod podobnym kątem (jeszcze kiedyś) kiedy mogłem sobie pozwolić na używanie pewnych substancji.

„W ostatnim miesiącu mojej pracy z Dawidem zaczęłam dostrzegać w jego polu coś, czego nie widziałam nigdy wcześniej. Był to jakby kokon otaczający kręgosłup. Trudno mi powiedzieć, na którym poziomie pola się znajdował. Wydawało się, że kokon ten zawiera dużą ilość drzemiącej, nie wykorzystanej jeszcze energii. Nie powiedziałam o tym Dawidowi, obserwowałam tylko spokojnie, jak pracuje nad oczyszczeniem swojego szóstego czakramu. Cała reszta aury była czysta i jasna (rysunek 26-1B).

Na następną sesję przybył zupełnie odmieniony. Jego aura była dwa razy jaśniejsza i dużo większa niż zwykle. Kokon otworzył się. Zapytałam, co się stało. Dawid odparł, że w trakcie weekendu zażył dawkę MDMA, syntetycznego środka z rodziny fenyloetyloamin, będącego pochodną metaamfetaminy i safrolu. Po bliższym badaniu stwierdziłam, że pod wpływem MDMA otworzyła się lewa część szyszynki. Śluz z rejonu trzeciego oka powstały w wyniku używania marihuany i LSD zniknął. Wciąż pozostawało jeszcze dużo do zrobienia, ale ogólna zmiana w polu Dawida była zdumiewająca.

Ponieważ dotychczas moje badania wykazywały zawsze negatywny wpływ środków psychotropowych na aurę, zapytałam Heyoana o sprawę Dawida. Heyoan odparł: „Zależy, kto bierze i jaka jest w tym momencie konfiguracja jego pola. Ponieważ szósty czakram Dawida był zapchany i nadszedł już czas na jego otwarcie, działanie narkotyku było bardzo silne. Ale gdyby ktoś

potrzebował skupić się na innym czakramie, efekt działania MDMA byłby najprawdopodobniej negatywny.”

Kiedy inna pacjentka zapytała, czy powinna przyjąć MDMA, Heyoan powiedział: „Nie, nie zalecałbym ci tego. Weź raczej owatrofinę, żeby wzmocnić swój drugi czakram, nad którym trzeba popracować.” (Owatrofinę wytwarza się z mrożonych jajników krowy.) Pacjentka wzięła owatrofinę i miała podobne doświadczenia jak Dawid po chlorochinie.”

Norbert: Ciekawe Daj więcej

Max Love: A jakieś substancje na inne czakramy? Pamiętacie, jak klasyfikowaliśmy substancje na czakry?

Sławek: Skoro już wątek się rozwinął to: robię i robiłem duży risercz o paleniu marihuany i duchowości i zdania są cholernie podzielone przez większych i mniejszych znawców tematu.. Zdania są od podobnych, przeciwstawnych do absolutnie skrajnych. Więc pozostaje nam samemu wybrać. Ja teraz mam etap testowania . Na wnioski jeszcze za wcześnie, ale raczej na plus. I na pewno dochodzę do wniosku, że za mało medytuję. Peace. Wczoraj trafiłem na to i podobało mi się.
<http://timewheel.net/Video-TEDx-Consciousness-The-Final...>

Kasia: A co Eckhart na to?

<http://youtu.be/6oMoDhU9RVM>

Sławek: I tutaj z Eckhartem zbijam piąteczkę, ponieważ postrzegam to tak samo. Nie jest to celem samym w sobie, tylko

zobaczeniem czegoś do czego warto dążyć poprzez praktykę, nic więcej. PS. Czy to Ram Dass tam siedzi obok?

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



ODKRYJ DARY DŻUNGLI

KLIKNIJ